

# GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co środy, kosztuje w prenumeracji: Bez poczty: kwartalnie 3 zlr. 45 kr., miesięcznie 1 zlr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 zlr. 30 kr., miesięcznie 1 zlr. 35 kr. — Inscrycja od wiersza w półkolumnie (drukem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

## PRZEGLĄD.

Monarchya austryacka. — Ameryka. — Hiszpania. — Francya. — Szwajcarya. — Włochy. — Niemce. — Dania. — Rosya. — Księstwa Naddunajskie. — Turcya. — Wiadomości handlowe. — Kronika.

## MONARCHYA AUSTRYACKA.

### Sprawy krajowe.

(Mianowanie.)

**Wiedeń**, 8. stycznia. Jego c. k. Apost. Mość raczył najwyższym postanowieniem z 4. stycznia r. b. mianować najfaskawiej radcę finansowego przy c. k. dyrekcji podatków w Opawie, Ferdyaanda Seeling kawalera de *Saulenfels*, nadradzcą finansowym przy dyrekcji podatków w Krakowie. (W. Z.)

### Ameryka.

(Sprawy senatu w Washingtonie.)

**Nowy-York**, 14. grudnia. W senacie w Washingtonie odbyło się niepomysłne dla administracji prezydenta Pierce głosowanie. Przedmiot był małej wagi; szło mianowicie o wybór drukarza dla senatu. Kandydatem ministeryalnym był generał Armstrong, nakładca dziennika „Union“, i kandydat opozycji Beverley Tucker, nakładca gazety „Sentinel.“ Pierwszy otrzymał 17, ostatni 26 głosów. Z znakomitszych demokratów głosowali przy tej sposobności za rządem między innymi generał Cass i sędzia Douglas. Także kilku whigów było po stronie rządu. Tak zwani demokraci narodowi głosowali jednak z większością whigów przeciw rządowi. Opozycja demokratyczna obchodziła uroczystość tego wypadku 100 wystrzałami z dział. Również w izbie reprezentantów dał wybór drukarza powód do walki stronnictw, ale rząd utrzymał swego kandydata. (A. B. W. Z.)

(Wyprawa ochotników kalifornijskich do Sonory.)

**Nowy-York**, 22. grudnia. Rząd tutejszy jest w niemalej obawie o dalszy los wyprawy ochotników kolifornijskich do Sonory. Znając dokładnie charakter Santa Anny można się z pewnością spodziewać, że on nieprzepuści bezkarnie wtargnięcia na terytorium meksykańskie i zrobi krótką sprawę z zuchwałymi najeźdźcami. — W takim razie wyruszyłyby z Kalifornii, — jak niedysz z Nowego Orleanu przeciw Kubie — niezawodnie nowe ekspedycje do Sonory dla wywarcia krwawej zemsty, przeczco niebyłoby końca nieprzyjemnym zawikłaniom, chociaż żaden rozsądny człowiek w całej Unii nieprzyznaje tą razą słuszności rabusiom. Dla zapobieżenia tedy wszelkim zatargom wysłał rząd oficera swego do Sonory dla przyaresztowania ochotników. (Zeit.)

(Doniesienia z Kalifornii.)

W San Francisco utworzyło się towarzystwo z kapitałem 10 milionów dolarów dla zaprowadzenia żeglugi parowej do Chin. Ludność Kalifornii pomnożyła się w tym roku przybyciem emigrantów tylko o 20.000 dusz. W San Francisco stagnacja w handlu, a znaczne dowozy w pierwszej połowie miesiąca listopada zaopatrzyły targowicę we wszystkie artykuły. Wiadomości z min są bardzo pomysłne, ale niestety donoszą także o licznych zbrodniach. Towarzystwo minerów utworzone pod protekcją konszula peruańskiego miało się wkrótce udać do min tego kraju, inne zaś towarzystwo obrało sobie Ecuador za cel swej wyprawy. Most na rzęce Chagres ukończony i już po nim jeżdżono pociągiem kolei żelaznej. Do 1. stycznia ma być kolej ukończona aż do Gorgony. (Tr. Ztg.)

### Hiszpania.

(Zatargi między gubernatorem Gibraltaru i władzami hiszpańskimi.)

Zatargi między gubernatorem Gibraltaru, lordem Gardiner, i władzami hiszpańskimi, dla których jeszcze w listopadzie roku zeszłego przerwana została komunikacja lądowa między Gibraltarem i liniami San Roque, wywołały teraz ze strony gubernatora angielskiego nowe środki odporne. Oto najnowszym rozporządzeniem tego gubernatora zostali wszyscy przebywający decześnie w Gibraltarze dla popierania swych interesów poddani hiszpańscy w liczbie 3 do 4000 wydaleny z tego miasta. Szczególne to rozporządzenie, niedające się usprawiedliwić dotychczasowem nieporozumieniem wywoła-

nem surowemi ustawami kwarantany hiszpańskiej, ma zapewne na celu usunięcie przemyślnictwa, na które lord Gardiner jeszcze w marcu roku zeszłego bardzo mocno się użalał. (W. Z.)

(Wiadomości potoczne z Madrytu.)

**Madryt**, 30. grudnia. Dekretem ogłoszonym w gazecie urzędowej zostało zaprowadzenie systemu decymalnego odłożone do 1go stycznia 1855. — Pan Turgot cierpi bardzo na ranę otrzymaną w pojedynku. — Królowa wyjeżdża codziennie pomimo zbliżającej się słabości i jest zupełnie zdrowa. — Księżę Parmy ma wkrótce odwiedzić rodzinę królewską. — Materyał na telegraf elektryczny z Madrytu do Irun przybył właśnie z Anglii. Telegraf ten ma być ukończony w przeciągu czterech do pięciu miesięcy.

— Jenerałowie Laureano Sanz i Lersundi zostali usunięci z posad jeneralnych kapitanów Gallicyi i Sewilli i zastąpieni jenerałami Shelly i hr. Mirasol. — W stanie zdrowia królowy niezaszła jeszcze żadna zmiana. — Prezydent ministrów zaczyna znów pracować. — Pan Turgot przychodzi już do zdrowia. — Mrozy trwają ciągle; wszystkie stojące wody pozamarzały, a co najosobliwsza, widzujemy tu od kilku dni lądowiarzy, zjawisko nader rzadkie w naszym kraju. (Zeit.)

(Szczegóły o salinach hiszpańskich.)

Gazeta Madrycka zawiera szczegóły o salinach hiszpańskich. Państwo posiada w terytorium miasta S. Fernando i Puerto real 12 salin, w których produkują rocznie 315.000 fanegas (wiadra hiszp.); prócz tych jest jeszcze w terytorium Puerto real 52 salin prywatnych, następnie w S. Fernando 20, w Chiclana 15, w Cadix 3, w Algeiras 1, a w St. Lucar de Barrameda 2, gdzie rząd ma także dwie saliny. W górach Burgos o 22 mil od Santander, przy mieście Poza są wielkie saliny produkujące rocznie 124.568 fan., a pod Torrevieja inne, które wydają rocznie blisko 500.000 fan. — Dochód z tych salin podaje p. Minutoli na 98 milionów realów, a po odciążeniu kosztów administracji 78,277.340 realów. (W. Z.)

### Francya.

(Okólnik ministra spraw zagranicznych do ambasadorów Jego Mości Cesarza Francuzów.)

**Paryż**, 6. stycznia. *Monitor* ogłasza następujący okólnik ministra spraw zagranicznych przesłany pod dniem 30. grudnia roku zeszłego do ambasadorów Jego Mości Cesarza Francuzów:

Paryż, 30. grudnia.

Mości Panie!

Sprawy wschodnie biorą obrót zbyt poważny, ażeby w chwili kiedy stosunki wkładają nowe obowiązki na rząd Jego Cesarzkiej Mości, omieszkął panu przypomnąć usiłowania, któreśmy nieprzesłali czynić, by zapobiedz zawikłaniom, któremi Europa tak mocno jest zagrożona.

Kwestya miejsc świętych źle wyłożona lub źle pojęta, obudziła obawę w gabinecie petersburskim; usiłowaliśmy ukoić tę niespokojność lojalnemi i dokładnemi wyjaśnieniami. Zdawało nam się, że z wszelkiem zastrzeżeniem praw Porty, podobna dyskusya zyskałaby na tem, gdyby ją wyjaśniono z dala od widowni, gdzie się rozpoczęła. Naszego zdania nie podzielała Rosya, a książe Menzyków otrzymał rozkaz udać się do Konstantynopola. Ograniczam się tylko na oświadczeniu, że gdybyśmy mieli owe wyłączne zamiary, które nam przypisywano, gdyby odzyskanie naszych dawnych i niezaprzeczonych przywilejów niebyło utrzymywane z takim umiarkowaniem, wtedy misya tego nadzwyczajnego posła byłaby się stała natchmiast przedmiotem konfliktu, któregośmy umieli uniknąć.

Po załatwieniu sprawy świątyni jerozolimskich i po uregulowaniu jej, według świadectwa samego hrabi Nesselrode, w sposób zaspokajający, powstała inna trudność. Książe Menzyków zażądał gwarancji dla utrzymania przywilejów kościoła greckiego. Gabinet petersburski nieprzytoczył ani jednego szczególnego faktu na dowód, że te przywileje zostały nadwerżone, a Porta przeciwnie potwierdziła uroczyste swobody religijne swoich chrześcijańskich poddanych.

Przejęty chęcią załatwienia sporu, który dotykając z jednej strony praw udzielnych Sułtana, a z drugiej sumienia Jego Mości Cesarza Mikołaja, szukał rząd Jego Mości Cesarza starannie środka, by pojednać interesa tak delikatne a zarazem tak ważne.

Niepodobna, ażeby gabinet petersburski zapomniał o gorliwości i lojalności, z jakąśmy usiłowali spełnić to trudne zadanie, również niezaprzeczy, że wzbranianie się Porty przystąpić do pierw-

szego projektu transakcyi przedłożonego przez konferencyę wiedeńską, niebyło jedyną przyczyną naszego niepowodzenia.

W ciągu tych rozmaitych negocyacji zaszły ważne wypadki: armia rosyjska przekroczyła Prut i zajęła w czasie zupełnego pokoju dwie prowincye cesarstwa ottomańskiego. Eskadry Francyi i Anglii musiały się zbliżyć do Dardanellów, i od owej chwili, gdyby to było w chęci rządu Jego cesarskiej Mości, byłyby te siły morskie zawinęły pod Konstantynopol. Jednak uznając potrzebę bronięcia prawa swego, uczynił to poniekąd tylko, ażeby tem więcej okazać swe umiarkowanie. Stosunki Rosyi z wysoką Porta stały się zbyt anormalne, tak, iż stan wojny musiał nastąpić po stanie pokoju, a raczej mówiąc jaśniej, rzeczy musiały przybrać swoje właściwe nazwisko, a agresya na terytorium tureckie musiała wydać naturalny skutek. Ta zmiana w sytuacji wywołała koniecznie nowy ruch naszej eskadry i na żądanie Sułtana, bandera francuska zawinęła do Bosforu równocześnie z banderą angielską.

Jednak nie traciliśmy nadziei załatwienia zachodzących nieporozumień i zgodnie z Austrią i z Prusami, jakieśmy już byli z Anglią, dążyliśmy jeszcze do spokojnego celu. Reprezentanci czterech mocarstw przedłożyli Porcie nowe propozycye, a naszym nieustannem usiłowaniem będzie przywieść je szczęśliwie do skutku.

(Dokończenie nastąpi.)

(Recepcya w Tuilleryach w dzień Nowego Roku.)

**Paryż, 2. stycznia.** Zwykła w dzień Nowego Roku ceremonia przyjęcia w Tuilleryach odbyła się w sposób następujący: Najprzód przyjmowali JJ. MM. Cesarstwo w apartamentach swoich życzenia familii, a mianowicie: wielkiej księżny Stefanii z Badenu, księcia Napoleona, księżny Matyldy, księcia Ludwika Lucyana Bonaparte, księcia Lucyana Murat'a i jego małżonki, dalej urzędników koronnych i nadwornych, ministrów, marszałków i admirałów, kawalerów wielkiego krzyża legii honorowej i gubernatora inwalidów. Następnie udali się do sali tronowej, gdzie wielki mistrz ceremonii przedstawił JJ. MM. Cesarstwu ciało dyplomatyczne, w którego imieniu nuncyusz apostolski składał zwykłe życzenia. Z sali tronowej udali się JJ. MM. Cesarstwo w towarzystwie ksiąząt i księżniczek, tudzież dygnitarzy koronnych, do kaplicy zamkowej dla wysłuchania mszy świętej, poczem wraz z ksiązętami i księżniczkami powrócili do swych apartamentów. O 1½ przybył JM. Cesarz znów do sali tronowej, gdzie się odbyła recepcya wielkich instytutów państwa, władz cywilnych i wojskowych, duchowieństwa i konsystorzów, wysłużonych oficerów morskich i wielkiej armii z czasów cesarstwa itd. itd. Po prawej stronie Cesarza znajdował się książę Hieronim i książę Ludwik Lucyana Bonaparte, po lewej zaś książę Napoleon i książę Lucyana Murat, a dalej asystowali mu wiecej dygnitarze koronni, ministrowie, marszałkowie, admirałowie, kawalerowie wielkiego krzyża legii honorowej itd. itd. Na wniesione z rozmaitych stron życzenia odpowiadał Cesarz krótko lecz z wielką uprzejmością. — Posła tureckiego, Weli-Baszę, miał JM. Cesarz na wczorajszej uroczystości widocznie odszczególnić. (Zeit.)

(Nadzwyczajne mrozy. — Misyja pana Berryer. — Wiadomości potoczne.)

**Paryż, 3. stycznia.** Z całej Francyi nadechodzą doniesienia o nadzwyczajnych mrozach. Nawet rzeka Garonne zaczynała już mimo swej szerokości i silnego prądu marznąć w okolicy Bordeaux i okrywać się lodami. A i w Marsylii nawet spadł termometr na 5 stopni niżej zera.

— Pan Berryer, syn sławnego adwokata, urzędujący już dłuższy czas w wydziale wyższej administracyi, wyjechał z polecenia rządu do Anglii dla zbadania wpływu, jaki redukcya ceł przywozowych wywarła tam na dochody publiczne. Z tego można słusznie wnosić, że Cesarz nie myśli poprzestać na ustanowionem niedawno znizeniu taryfy, lecz zbliżyć się jeszcze więcej do systemu wolnego handlu.

— 4. stycznia. Cesarz i Cesarzowa zamówili w Nancy dla przyszłej Cesarzowej Austrii przepysznie haftowaną suknię, która ma być pierwiej podana na powszechną wystawę w Paryżu w roku przyszłym. Przesłania adresów i składki dla Arcybiskupa w Fryburgu trwają ciągle jeszcze. Sam dziennik „Univers“ zebrał 13.000 franków. Kardynał-arcybiskup Dupont z Bourges zamysła wkrótce odesłać ofiarowane 10.000 franków dla zwiększających się coraz bardziej potrzeb arcybiskupa w Fryburgu. — Słychać, że Louvre ma być ukończony podług planu zmarłego architekty Visconti.

(Zeit.)

(Dekret cesarski.)

**Paryż, 2. stycznia.** Cesarskim dekretem rozporządzono: Zwazwszy, że dłuższy pobyt skazanych na deportacyę do Guyany we Francyi, przedstawia wiele niedogodności, przeto nakazuje się zawieźć ich tymczasowie do Algieryi, gdzie ich należy przydzielić do dyscyplinarnej sekcyi w Lambeska i wszędzie porozselać, gdzie są przedsięwzięte roboty publiczne. Do tej kategorii należy pociągnąć wszystkich tych, którzy od wojennych sądów są osądzeni, i albo już otrzymali zamiarę kary na deportacyę do Guyany, albo w przyszłości otrzymać mają.

(W. Z.)

## Szwajcarya.

(Wychodźstwo z kantonów Aargau i Appenzel. — Dochody i wydatki federacyjne.)

**Berna, 3. stycznia.** Wychodźstwo wzmaga się u nas coraz bardziej, a osobliwie w kantonach Aargau i Appenzel-Ausserhoden. Ani niepewna przyszłość w Ameryce i Australii, ani nawet nadzwyczajna śmiertelność w ciągu podróży nie mogą ostudzić tego szalo-

nego popędu. Engadynie i w ogóle Graubündezycy wychodzą także z Szwajcaryi, ale po największej części tylko do krajów europejskich, gdzie robią majątki jako kawiarze i cukiernicy. Ludziom tym służy każdy klimat, prócz takiego, gdzie niema pieniędzy.

Dochody federacyjne wynoszą 2,922 000 franków, z których sam czysty dochód z ceł pogranicznych 2,750.000 franków dostarcza, wydatki zaś wynoszą 1,820.000 fr., z których na samą administracyę wojskową 1,320.000 franków przypada. Zaczem pozostaje rządowi roczna przewyżka w kwocie 1,002.000 franków. (Zeit.)

## Włochy.

(Budżet W. księstwa Toskańskiego.)

W wydanym niedawno budżecie W. księstwa Toskanii obliczono przychody w r. 1854 w sumie 35,307.400, a wydatki 37,037.000 lirów.

(L. k. a.)

(Raport finansowy przedłożony izbie turyńskiej.)

Przedłożony izbie Turyńskiej d. 27. grudnia raport finansowy zaczyna się od wyrazów ubolewania nad tem, że wykazuje znaczna przewyżkę wydatków. Rozmaite niepomyślne stosunki i klęski znaczne zniweczyły nadzieje względem budżetu na rok 1854. Minister finansów widzi się przeto spowodowanym wezwać pomocy izby dla zwalczenia ostatnich trudności finansowych. Na rok 1854 potrzeba 149,314.294: 95 lirów. Dochody obliczono na 125,061.061: 59; niedobór: 24,253.233: 36 lirów. W roku 1853 wynosił niedobór 41,703.441: 49 lirów.

(L. k. a.)

## Niemce.

(Wiadomość ważna w interesie wywozu zboża z Galicyi.)

**Berlin, 5. stycznia.** W sprawie wywozu zboża z Galicyi, będącej w styczności z interesami handlu pruskiego pisze dziennik „Preuss. Corresp.“ co następuje:

Dla ułatwienia wywozu produktów galicyjskich następczą się przemysłowi tamtejszemu dwie główne drogi handlowe w przeciwnym kierunku. Zdania interesowanych w tej sprawie są też podzielone: jedni upatrują największe korzyści handlowe otworzeniem drogi dla handlu Dniestrem do morza czarnego, inni zaś doradzają trzymać się dawnego gościńca handlowego Wisła do morza bałtyckiego. Te zdania przeciwnie okazały się z sprawozdań dwóch austriackich Izb handlowych. Izba handlowa w Czerniowcach zaproponowała zaprowadzenie żeglugi parowej na Dniestrze dla spławiania wodą drzewa budulcowego, zboża, wełny, skór i bydła rzeźnego. Z tem wszystkim jednak przyznają sami nawet wnioskodawcy, że wykonaniu tych planów stoi na przeszkodzie zamulenie ujść Dniestru, gdy tymczasem dla uchylenia tych trudności ze strony Rosyi niema potąd żadnych widoków. Z drugiej zaś strony uznala lwowska Izba handlowa ważność Gdańska jako portu wywozowego dla produktów galicyjskich. W sprawozdaniu wykazano, że umowa z roku 1815 zapewniła Galicyi wolny od cła wywóz Wisłą do Królestwa Polskiego, i że na wypadek, gdyby stosunek ten przy dalszych z Prusami układach handlowych należało uwzględnić, tedyby handel Galicyi nic na tem nieucierpiał. Wyszła więc następująca propozycya:

„Izby wszystkie dla bezpośredniego przewozu wspólną granicą zastrzeżone uwzględnienia rozciągnięto i na komunikacye handlowe z Prusami rzeką Wisłą, a to w taki sposób, jak gdyby towarów nie przewożono bynajmniej przez terytorium rosyjskie“.

Chcąc zresztą nakłonić do tego ostatniego planu także wschodnią część Galicyi i Bukowiny, zaproponowano wykopać kanał między Dniestrem i Sanem dla spławiania znacznych dostaw zboża, budulcu, skór i innych popłatnych produktów Dniestrem i Wisłą do Gdańska, i dostawiania ich na targi zamorskie z większą niż potąd do Odessy korzyścią.

Rząd austriacki kazał już przed rokiem uchylić wszelkie trudności tamujące żeglugę na Sanie, najważniejszej obok Wisły rzece galicyjskiej, i okazał przeto staranność swoją o podźwignienie handlu galicyjskiego. Według dawnego doświadczenia wynosiły straty ponoszone potąd z utrudnionej żeglugi na Sanie i górnej Wiśle w przecięciu przynajmniej dziesiątą część wartości całego transportu. Widać więc ztąd, że uchylenie tych przeszkód ułatwiłoby znacznie nie tylko komunikacye handlowe, lecz nadto zabezpieczyłoby i spekulacyi pewniejsze korzyści, przynosząc pośrednio producentom zysk zamieniony. „Preuss. Corresp.“ jest więc zdania, że Austriya w obec ofiar poniesionych ze strony Prus dla ułatwienia handlu Wisłą, przyczyni się także jak najskuteczniej w tej mierze. Projekt spławiania produktów galicyjskich Dniestrem zamulonym uważa za trudny do wykonania, i spodziewa się, że producent galicyjski, widząc wszelkie dla siebie ułatwienia, nieomieszka korzystać z handlowego gościńca Wisła, zwłaszcza zwazwszy i to jeszcze, że przy spławianiu produktów swoich do czarnego morza ponieśby musiał znaczną stratę dla samych już wygórowanych kosztów transportu i asekuracyi.

„Ozywienie więc komunikacyi handlowych odwiecznym na Wiśle gościńcem handlowym — pisze na zakończenie dziennik pomieniony — byłoby równie dla Galicyi jak niemniej i dla handlu galicyjskiego rzeczą korzystną i wielce pożądaną, a udział rządów w tym względzie byłby tem bardziej pożądanym, zwłaszcza że przy zmianie zaszłej przez wybudowanie kolci żelaznych i zawarcie traktatów handlowych należałoby korzystać ile możności z dróg przez samo geograficzne położenie wskazanych, ażeby mimo całej swej ważności z czasem nie podupały zupełnie. (Abdb. W. Z.)

(Sprawy bawarskiej izby radców.)

**Mnichów, 4. stycznia.** Także izba radców państwa potwierdziła dziś jednogłośnie obadwa w izbie deputowanych przyjęte już projekta do ustaw: 1) względem obmyślenia środków dla udzielania chwilowych zapomóg pobierającym mniejszą płacę urzędnikom, a 2) względem przygotowań potrzebnych dla budowy kolei żelaznej z Mnichowa przez Freising i Landshut, mającej się połączyć z zaprojektowaną koleją żelazną z Reyensburg do Passau.

Podług wiadomości nadesłanych z Aten przybył tam nowomianowany rezydent ministerjalny baron Thungen na dniu 15. grudnia, i miał zaszczyt doręczyć Jego Mości królowi Grecyi na dniu 16. grudnia swoje listy wierzytelne. (W. Z.)

(Sprostowanie.)

**Frankfurt, 26. grudnia.** Do gazety powszechnej pisano za rzecz pewną o bliskim już ożenieniu się księcia Napoleona z księżniczką Zofią z Badenu, najstarszą córką margrabi Wilhelma. Teraz wszakże oświadcza gazeta pomieniona wyraźnie, że ani ze strony najdostojniejszej rodziny tej księżniczki nie uczyniono żadnych kroków dążących do tego związku małżeńskiego, ani ze strony rodziny cesarskiej z tem się nie odezwano. (A. B. W. Z.)

(Sprostowanie mylnej pogłoski.)

W dzienniku *Preuss. Correspondenz* czytamy: Do „*Morning Chronicle*” pisze pewien korespondent paryski pod dniem 29. z. m., że według depechy z Petersburga z 20. z. m., które nadeszły do francuskiego rządu i rosyjskiego posła w Paryżu, odrzucił Jego Mość Cesarz Rosyi wyraźnie notę i protokół, które w Wiedniu dnia 5. grudnia były przyjęte. Według nadesłanych nam z niezawodnego źródła doniesień, możemy oświadczyć, że wiadomość ta jest bezzasadna. Ile nam wiadomo, nie odrzucił Jego Mość Cesarz Rosyi ani noty, ani protokołu z dnia 5. grudnia, gdyż Jego Ces. Mość nie miał żadnej przyczyny oświadczać się względem tych aktów, dopóki nie miano wiadomości, jakie przyjęcie znalazły ze strony Porty. Zresztą słychać, że posłowie czterech mocarstw w Konstantynopolu przestali jeszcze przed nadejściem Wiedeńskiej noty konferencyjnej z dnia 5. grudnia z własnego popędu notę zgadzającą się wprowadzić w osnowie z tą samą, ale sięgającą dalej i wkładającą na Portę pewne zobowiązania, a na tę notę dała Porta pomyślną odpowiedź, tak, iż wiedeńska nota z dnia 5. grudnia nie mogła już być przedmiotem dalszych obrad. (W. Z.)

(Katolicko-kościelne sprawy w Wirtembergii załatwione.)

**Sztutgarda, 3. stycznia.** Katolicko-kościelne sprawy są zupełnie załatwione. „*Staatsanzeiger*” pisze w tym względzie: „Dowiedujemy się z pewnego źródła, że nieporozumienia zasze między rządem i biskupem krajowym w katolicko-kościelnych sprawach są już zupełnie załatwione rezultatem wszczętych w tej kwestyi układów. (W. Z.)

(Suspendowanie plebanów w Fryburgu.)

**Fryburg, 1. stycznia.** Przedwczoraj suspendował Arcybiskup sześciu plebanów, po części byłych dziekanów arcybiskupich od wszelkich funkcji kapłańskich, przeciw innym toczy się jeszcze śledztwo. (Zeit.)

(Skutek zakazu wywozu zboża z Królestwa Polskiego. - Przemysłnictwo.)

**Wrzesno (Wreschen), 2. stycznia.** Skutkiem wydanego ze strony rządu rosyjskiego i tak niespodzianie prędko wykonanego zakazu wywozu zboża z Królestwa Polskiego, był gościeńiec z Słupiec do Strzałkowa w ostatnich dniach grudnia r. z. przepełniony mnóstwem wozów ze zbożem, jadących za granicę. — Przemysłnictwo towarów kolonialnych do Królestwa Polskiego odbywa się na granicy bardzo zwawo, a głównie przemycają herbatę, którą dostają z Hamburga i wysełają do Polski, gdzie zaopatrzona w etykiety rosyjskie powraca masami jako rosyjska herbata karawanowa. (Zeit.)

## Dania.

(Ogłoszenie magistratu miasta Rendsburga.)

**Rendsburg, 25. grudnia.** Ogłoszeniem magistratu tutejszego zakazano kupcom żydowskim sprzedaż nowych sukien, która w ostatnim czasie przeszła prawie zupełnie w ich ręce. (W. Z.)

## Rosya.

(Wiadomości z nad Dunaju.)

Jenerał adjutant książę Gerczakow donosi dnia 6. grudnia, że po ten dzień od daty ostatnich wiadomości ponad Dunajem nie zaszyły żadne wojenne działania, prócz obejrzenia twierdzy Maczyna, które uczynione było 1. grudnia z rozkazu jenerał-adjutanta Lidera przez jenerał-majora Engelhardta.

Ku temu wyznaczone były statki parowe „Prut” ze czterema kanonierskimi łódkami, i dla ich wspierania przewiezione były na wyspę Byndoj dwie rotę pułku Zamośkiego strzelców, rota 5. batalionu Celnych strzelców i 2 działa lekkiej Nr. 8 baterji 15 brygady artylerji.

Statek parowy i łódki, poszedłszy do nieprzyjacielskiej baterji poniżej Maczyna, uzbrojonej w siedm dział 12funtowego kalibru, wszczęły do niej ogień, a części wojsk znajdujące się na wyspie Byndoj, w tymże czasie działały przeciw tureckiej piechocie, która zajmowała okopy między baterją a miastem.

Jenerał-adjutant Lidera, który osobiście znajdował się na tym oglądzie, dokonawszy go do tyła, jak było zamierzono, rozkazał wojskom wrócić do Braitowa.

Według jego doniesienia podbito w tym razie nieprzyjacielowi dwa działa, i w szczególności skutkiem trafnego ognia roty celnych strzelców, rozsypanej na wyspie Byndoj, Turcy ponieśli znaczną stratę.

Z naszej strony raniono wystrzałami działowemi nieprzyjacielskimi 11 ludzi. (G. W.)

## Księstwa Naddunajskie.

(Zajście w Gruza. — Ogłoszenie policyjne.)

Do dziennika *Sieb. Bote* piszą z Bukaresztu, że jenerałny konsul angielski p. Colquoun odjechał do Rustczuku, i że na dniu 18. z. m. dwie wołoskie strażce pograniczne w Gruza targnęły się z bronią w rękę na swoich przełożonych i urzędników rządowych, wyгнаły ich i wydały pięciu arędarzy skrepowanych Kalafackiemu Baszy. O właściwej przyczynie tego wypadku niesłychać nie bliższego, ale z kilku stron mówiono, że po zajściu tem przygotowało się wielu mieszkańców Turan-Severin i sam gubernator nawet do ucieczki.

W Bukareszcie wyszło następujące ogłoszenie policyjne: Wiadomo powszechnie i rzecz to niezaprzezona, że policyę ustawiono dla utrzymania porządku, i że wola osób pojedynczych niemże i niepowinna nigdy osłabiać ich czynności. Szef policyi ma mocne przekonanie, że każdy pan rozkazał swoim sługom stosować się do rozporządzeń policyi, ale mimo-to widzi on z bolem serca, że krnąbrność i nieposłuszeństwo służącej czeladzi wzmogły się tu tak dalece, że postępowanie ich nietylko nieodpowiada rozkazom własnych panów, ale nawet narusza powagę władz publicznych. Niema żadnego miejsca publicznego, gdzieby się niewydarzały liczne zdrożności będące skutkiem złego zachowania się sług, ich grubijaństwa i lekceważenia urzędników policyjnych.

Ponieważ taki stosunek pociąga za sobą rozmaite nieporządki mogące zakłócić spokój publiczny i samych panów tych sług narazić na nieprzyjemności, przeto trzeba go usunąć na wszelki sposób.

Podpisany widzi się tedy być zmuszonym zrobić użytek z tej władzy, którą mu rząd poruczył i oświadczyć, że odtąd będzie każdego sługę, wykraczającego przeciw rozporządzeniom policyi, karać surowo na tem samym miejscu, gdzie zawini, ażeby kara ta służyła za przestrożę innym. Dlatego też wzywa on niniejszem wszystkich służących, ażeby się bezwarunkowo poddawali rozkazom urzędników policyjnych, a w razie gdyby sądzili mieć prawo uzależnić się na którego z tych urzędników, żeby się wprost udawali do niego, z tem przekonaniem, że podpisany nieomieszka oddać każdemu należytą sprawiedliwość.

Zarazem uprasza szef policyi szanownych mieszkańców stolicy, ażeby wspierali władzę policyjną w wykonywaniu tego rozporządzenia, które w swych skutkach każdemu z nich niezaprzezona korzyść przyniesie.

(Podpisano) Rosetti. (W. Z.)

## Turcyja.

(Obecna siła floty francuskiej i angielskiej w Turcyi.)

Według ostatnich doniesień z Konstantynopola z d. 26. grudnia liczyły floty połączone 43 okrętów, a mianowicie francuska 8 okrętów liniowych, 10 parostatków i 8 fregat żaglowych, angielska zaś 9 okrętów liniowych, 11 parostatków i 1 fregatę żaglową. Obydwa okręta ang. „Lidor” i „Leopard” są codzień z Portsmouth oczekiwane. Flota angielska liczy przeto o 3 okręta więcej jak francuska. (Wien. Lloyd.)

## Doniesienie telegraficzne.

**Tarnów, 12. stycznia.** Dnia 10. b. m. przedpołudniem zniszła woda most na Wisłocę w Pilźnie. Komunikacja zupełnie przerwana, zwłaszcza, że dla idącej kry nie można nawet przewozić. — Poczyniono wszelkie kroki dla spiesznego przywrócenia komunikacji.

## Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe lwowskie.)

**Lwów, 11. stycznia.** Na naszym dzisiejszym targu były następujące ceny zboża i innych foraliów: korzec pszenicy 19r.34k., żyta 14r.55k., owsa 7r.54k., hreczki 13r., kartofli 8r.22k.; — cetnar siana 2r.48k., słomy 1r.50k., — sag drzewa bukowego 26r., sosnowego 22r. w. w. Jęczmienia, prosa, grochu i drzewa dębowego niesprzedawano. — Ceny drobiazgowej sprzedaży bez odmiany.

(Ceny targowe w obwodzie samborskim.)

**Sambor, 5. stycznia.** W ostatnich dwóch tygodniach zeszłego miesiąca płacono na targach w Samborze, Drohobyczy i Komarnie w przecięciu za korzec pszenicy 7r.54k.—7r.42k.—7r.30k.; żyta 6r.36k.—6r.24k.—6r.; jęczmienia 5r.12k.—5r.—4r.48k.; owsa 2r.45k.—2r.48k.—2r.48k.; hreczki 0—5r.12k.—4r.24k.; kukurudzy 5r.54k.—6r.—6r.24k. Za cetnar siana 40k.—36k.—1r. Sag drzewa twardego sprzedawano po 6r.12k.—5r.12k.—7r., miękkiego 4r.12k.—4r.—5r. Funt mięsa wołowego kosztował 3<sup>3</sup>/<sub>5</sub>k.—3<sup>1</sup>/<sub>5</sub>k.—3<sup>3</sup>/<sub>5</sub>k. i garniec okowity 1r.55k.—2r.2k.—1r.36k. m. konw. Kartofli, wełny i nasienia koniecu niebyło w handlu.

(Ceny targowe w obwodzie stryjskim.)

**Stryj.** 1. stycznia. Według doniesień handlowych podajemy ceny przeciętne cerealiów i innych artykułów, jakie były w drugiej połowie grudnia na targach w Bolechowie, Bukaczowcach, Dolinie, Kaluszu, Mikołajowie i Rozdole: korzec pszenicy 7r.24k.—5r.36k.—6r.24k.—7r.—9r.36k.—7r.12k.; żyta 5r.48k.—4r.48k.—5r.—5r.24k.—6r.12k.—5r.36k.; jęczmienia 4r.24k.—4r.10k.—4r.48k.—4r.—4r.54k.—4r.48k.; owsa 2r.36k.—2r.24k.—2r.24k.—2r.24.—2r.48k.—2r.54k.; hreczki 8r.—4r.—9r.—4r.24k.—4r.48k.—4r.48k.; kukurudzy 5r.12k.—4r.48k.—5r.—5r.12k.—0—0; kartofli 2r.24k.—0—2r.30k.—3r.12k.—0—0. Cetnar siana 24k.—45k.—1r.—1r.12k.—28k.—52k. Sąg drzewa twardego 4r.44k.—2r.40k.—4r.16k.—10r.—4r.—4r.48k., miękkiego 3r.36k.—2r.—3r.—8r.—0—4r. Funt mięsa wołowego 3<sup>1</sup>/<sub>2</sub>k.—3<sup>1</sup>/<sub>2</sub>k.—2<sup>2</sup>/<sub>5</sub>k.—3<sup>2</sup>/<sub>5</sub>k.—2<sup>2</sup>/<sub>5</sub>k.—3<sup>1</sup>/<sub>5</sub>k.—3<sup>3</sup>/<sub>5</sub>k. Garniec okowity 1r.30k.—1r.6k.—1r.18k.—1r.4k.—1r.20k.—1r.4k. m. k.

(Targ Olomuniecki na woły.)

**Olomuniec**, 4. stycznia. Na dzisiejszym targu było tylko 156 sztuk wołów, powiększej części z Galicyi, prócz kilka sztuk wołów z okolicy.

Gatunek bydła był mieszany, a niektóre sztuki nawet polednie, mimo-to jednak rozkupiono wszystko

Cena niepodniosła się wcale.

Na stacyi w Boberek przy gościńcu galicyjskim, sprzedano 70 sztuk wołów na brahę, zresztą niezawarto żadnego kupna w drodze.

Rezultat wszystkich przeszłorocznych tutejszych targów na woły był następujący:

Przypędzono: 17.877 sztuk;

Z tych sprzedano: 13.328 sztuk;

Niesprzedanych popędzono do Wiednia,

Berna i Pragi: 4.549 sztuk.

Ogółowa waga sprzedanego bydła wynosiła:

Mięsa: 40.898 cetn. 90 funt.

Łoju: 3.743 cetn. 55 funt.

Suma pieniędzy za sprzedaż 2.158.565 złr. w. w.

Na targu wiedeńskim było w tym tygodniu 1991 sztuk wołów, a za cetnar płacono 52—55<sup>1</sup>/<sub>2</sub> złr. w. w.

Na przyszły tydzień spodziewają się 200 sztuk wołów galic.

### Kurs lwowski.

Dnia 11. stycznia.

	gotówka		towarem	
	złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski . . . . . m. k.	5	34	5	39
Dukat cesarski . . . . . " "	5	40	5	46
Półimperyj zł. rosyjski . . . . . " "	9	46	9	50
Rubel srebrny rosyjski . . . . . " "	1	54	1	55
Talar pruski . . . . . " "	1	45	1	47
Polski kurant i pięciozłotówka . . . . . " "	1	25	1	26
Galicyjskie listy zastawne za 100 złr. . . . . " "	90	7	90	25

### Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 11. stycznia 1853.

		złr.	kr.
Kupiono przez kuponów 100 po	m. k.	—	—
Przedano " " 100 po	" "	—	—
Dawano " " za 100	" "	90	—
Żądano " " za 100	" "	90	30

(Kurs wiedeński i wekslowy z 11. stycznia 1853.)

Obligacje długu państwa 5<sup>0</sup>/<sub>100</sub> 91<sup>3</sup>/<sub>4</sub>; 4<sup>1</sup>/<sub>2</sub> 80<sup>15</sup>/<sub>16</sub>; 4<sup>0</sup>/<sub>100</sub> 72<sup>5</sup>/<sub>16</sub>; 4<sup>0</sup>/<sub>100</sub> z r. 1850 —; wylowowane 3<sup>0</sup>/<sub>100</sub> —; 2<sup>1</sup>/<sub>2</sub> 0<sup>0</sup>/<sub>100</sub> —. Lósy z r. 1834 228, z r. 1839 130<sup>7</sup>/<sub>8</sub>. Wied. miejsko bank. —. Akcje bankowe 1307. Akcje kolei półn. 2225. Głognickiej kolei żelaznej —. Odenburskie —. Budwejskie —. Dunajskiej żeglugi parowej 628. Lloyd —. Galic. l. z. w Wiedniu —. Akcje niższo-austr. Towarzystwa eskomptowego à 500 złr. 478<sup>1</sup>/<sub>8</sub> złr.

Amsterdam l. 2. m. —. Augsburg 123<sup>1</sup>/<sub>2</sub> 3 m. Genua — l. 2. m. Frankfurt 123<sup>3</sup>/<sub>4</sub> p. 2. m. Hamburg 93 l. 2. m. Liworna — p. 2. m. Londyn 12 2. l. 3. m. Medyolan 121<sup>1</sup>/<sub>4</sub> Marsylia l. —. Paryż 145<sup>3</sup>/<sub>8</sub> l. Bukareszt 226. Konstantynopol —. Agio duk. ces. —. Pożyczka z r. 1851 5<sup>0</sup>/<sub>100</sub> lit. A. —. lit. B. —. Lomb. —. Pożyczka z roku 1852 —. Oblig. indemn. —.

(Kurs pieniężny na giełdzie wied. d. 7. stycznia o pół. do 2. popołudniu.)

Ces. dukatów stoplowanych agio 26. Ces. dukatów obrączkowych agio 25<sup>1</sup>/<sub>2</sub>. Ros. imperyały 9.45. Srebra agio 18<sup>1</sup>/<sub>2</sub> gotówką.

### Przyjechał do Lwowa.

Dnia 11. stycznia.

Hr. Parys Adam, z Korniego.

### Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 11 stycznia.

PP. Heilig Gustaw, c. k. komisarz obw., do Krakowa. — Ciepiewski Dionizy, c. k. radca kam. i Smarzewski Franciszek, do Tarnopola.

### Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 11. stycznia.

Pora	Barometr w mierze wied. sprawdzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Średni stan temperatury do g. 6 zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6 god. zrana	27 5 04	+ 1°	+ 1°	połud.-zachod.	pochmurno
2 god. pop.	27 6 2	+ 1°	0°	"	"
10 god. wie.	27 8 1	0°	"	"	"

### TEATR.

Dziś: Opera niem.: „Die Ballnacht.“

Jutro: Na korzyść instytutu Ubogich: „Das Versprechen hinter'm Herd“, a następnie polska komedyo-opera: „Szkoła Wasów.“ Pomiedzy pierwsza i druga sztuką koncert na fortepianie 10cioletniego Alexandra Boguckiego.

## KRONIKA.

Ósma składka z wykupna kart uwalniających od powinszowań Nowego Roku 1854:

Złożyli pp.: Henryk Lang, c. k. dyrektor expedytu gubern., 1r., panie: Katarzyna Hügel 30k., B. Lauer 30k., Osmólska 1r., pp. Walenty Nitka 1r., J. Schier 1r., A. B. 1r., pani Franciszka Nadler 10k., Emilia Stobnicka 1r., Rozalia Schier 1r., Jan Milikowski 2r., Edmund Milikowski 2r., Jan Jeleń 1r., Jan Dobrzański 10k., N. N. 2k., H. Schmidt 20k., W. Paszkowski 20k., Józefa Baumgarten 20k., Józef Baumgarten 20k., Aloizy Leski 20k., W. Jarosch 1r., Drdacki 20k., Jurystowski 1r., pani Wulle 20k., Lewandowska 20k., Tschöreh c. k. profes. 1r., Tschöreh, c. k. komis. ob. 1r., Wł. Cybulski 20k., Jan Cieliczek 3k., J. Schwank z familią 1r., Leopold Uth 30k., Jan Birgfellner 30k., J. Hendrich 20k., pani Marya Wittig 15k., Tomasz Wohlfeil 30k., pp. Debel, c. k. radca obrach. 1r., Krynicki oficyał obrach. 30k., W. Pliśka 20k., Rudolf Pulschka c. k. porucznik 20k., pani A. Mutka 1r., pp. Mayer de Mayborn c. k. radca gubern. 2r., Kajetan Stroner 20k., N. N. 10k., Ignacy Majrhofer 30k., hr. Totting 2r., Strasser c. k. profesor 1r., Morawetz 24k., Jeittelea miejski lekarz okręg. 1r., A. Ficalowicz 20k., Kohlbauer 20k., Bendarich 20k., M. Śniadowski 1r., Leśniewicz 1r., Berl Estreicher 1r., Abr. Steifa wdowa 1r., Mendel Bernstein 1r., Pinkas Askenasy 24k., Israel Nathanson 1r., Selde Rappaport 30k., Noe Papernik 1r., Izak Karp 1r., Ab. Berger Katz 1r., M. J. Nathanson 1r., Nisson Margosches 1r., Wolf König 20k., Ch. J. Grosshand 30k., M. Fränkel 30k., D. Rezel 10k., Rickel Schönblum 30k., T. Schleicher 20k., R. Sonntag 30k., R. Londner 10k., A. Silberstein 30k., L. Nadel 40k., Serl Westel 40k., H. Waschetz 30k., M. Weich 30k., A. Hiss 30k., J. Karpel 10k., S. Menkes Graber 40k., M. Wierzbicka 10k., Cresc. Putz 10k., A. Nowotny 6k., pp. Jan Wierzechowski 10k., Antoni Zasławski 30k., M. Zasławski 30k., S. Hoffmann 24k., klasztor pp. Sakramentek 2r., ks. Józef Szeligowski pleban 1r., Jan Röttinger 20k., J. Korasadowicz 10k., J. Schindler 20k., pani Fr. Poppel 30k., pp. Bony radca gminy 2r., książę Leander Poniński 2r., Siard Steiner, c. k. profesor uniwersytetu 1r., M. Kierczyński 20k., Karol Strauss 20k., Dr. Fr. Smolka 1r., Dr. Michał Tustanowski 3r., pani Honorata Mochnacka 1r., pp. Edward Lehner 1r., M. Hermansöder 1r., E. Deszert 2r., G. Jawikiewicz 30k., Nikorowicz 3r.30k.

Ze składki VIII wpłynęło razem . . . 82 złr. 12 kr.

Łącznie z dawniejszą (ob. Nr. 7 G. L.) . . . 768 złr. 4 kr.

Wynosi ogółem . . . 868 złr. 16 kr.

— Z Rzymu donoszą, że Don Alessandro Tortonia zakupił wszystkie nieruchomości dobra i posiadłości przemysłowe od księcia Canino w Rzymie i w Ronciglione za cenę 450.000 i jeden scudi. Karol Ludwik Bonaparte zażądał wyrażnie, ażeby w kontrakcie kupna i sprzedaży dodano uwagę, że ten jeden scudo oznacza wartość, za którą sprzedał panu Tortonia także tytuł rzymskiego księcia, mianowicie księcia Canino. Pałac Bonaparte odprzedał p. Tortonia księżnie D. Zenaidzie, małżonce eksksięcia Canino za 70.000 scudi.

— Ogółowa ludność Londynu włącznie z przedmieściami Greenwich i innymi przedmieściami, wynosi obecnie 2,350.000 dusz. Prawie dwudzięta druga część tej ogromnej masy ludzi, t. j. blisko 100.000 osób przypada na Londyńskie domy ubogich.

— Cała flota holenderska wystana dla połowu śledzi powróciła szczęśliwie. W roku 1850 przywiozło 59 szalup 6 milionów śledzi, w 1851 r. 63 szalup 8,100.000 śledzi, w 1852 r. 72 szalup 9,596.000, a w 1853 r. 77 szalup 16,570.000 sztuk śledzi. Sześć szalup odbyło podróż pięć razy, 17 cztery razy, 44 trzy razy, a 10 dwa razy.

— W Budzie zrobiono przypadkiem bardzo ważne dla miasta tego odkrycie. Wiedziانو wprawdzie dawniej już o istnieniu źródła mineralnego u podnóża „Adlersbergu“, mimo-to jednak bliżej je potąd nierozpoznawano. Źródło znajduje się w odległym zakątku jednego z tamtejszych ogrodów, i należy do ludzi wcale nie mających. Przypadek sprowadził w to miejsce małżonkę tamtejszego radcy finansowego, p. Kestlera, która znużona przechadzką chciała się szklanką wody pokrzepić. Podano jej napój, lecz oraz oświadczone, że smak tej wody trochę za cierpki. Spragniona nie dała się tem odstręczyć, i spowodowała następnie bliższe rozpoznanie źródła. Rozbiór chemiczny przedsięwzięto na uniwersytecie pecznieńskim, i przekonano się, że źródło to należy pod względem sił uzdrawiających do najlepszych w całej Europie, a mianowicie równa się nie tylko wodzie mineralnej karlsbadzkiej i pillawskiej, lecz nadto z wielu miar nad nią jeszcze celuje.

— Temi dniami — pisze Independance belge — oprowadzał tu u nas pewny Anglik buldoga swego z wizytą do wszystkich psów, które znalazł jego ulubieniec. Że mamy bardzo czas brzydki, i zawierucha niedozwalała już od kilku dni przechadzki, Anglik przywołał remizę, wsadził psa swego i z nim pojechał zbierać do karyty wszystkie jego znajomości, których naliczono trzydzieści. Objechał z nimi całe bulwary, potem z powrotem wysadził każdego gościa z kąd go wziął i sprawił tym sposobem rozrywkę psu a sobie zasługę w klubie przeciw dręczeniu zwierząt.